



Nr 03 (333)
Marzec 2020 r.

Rok Duszpasterski
2019 -2020

Na Rozstajach



"Post ma wielkie znaczenie w życiu chrześcijan — jest potrzebą ducha, przemienia naszą postawę względem Boga. Zewnętrzne aspekty postu, choć ważne, to tylko jedna strona tej praktyki. Powinny im towarzyszyć szczere pragnienie wewnętrznego oczyszczenia, gotowość wypełnienia woli Bożej oraz pełna troski solidarność z braćmi, zwłaszcza najbardziej ubogimi" - Jan Paweł II.

W numerze, m. in.: Fotoreportaż * Rozważania na niedzielę * Elementarz Człowieka Wolnego * Chodzę z Bogiem po wybojach * Objawienia w Quito * Niech się niesie * Święci miesiąca * Ks. Prymas Stefan Wyszyński w Gdańsku cz. 2 * Poczytaj mi, tato i zgadywanki dla dzieci* Dotknąć Chrystusa * Humor * Z życia parafii.

FOTOREPORTAŻ Adwentowe rekolekcje

W kaplicy Jana Pawła II parafii Opatrzności Bożej, przez trzy dni, wierni mieli możliwość adorować Najświętszy Sakrament umieszczony w monstrancji wykonanej przez pracownię Drapikowski, jak sam autor Mariusz Drapikowski powiedział: - „*Maryja jest pierwowzorem Monstrancji, która w sobie nosiła Ciało Chrystusa*”.

tekst i zdjęcia **Ryszard Balewski**



ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

II Niedziela Wielkiego Postu - 08.03.2020 r.

Mt. 17. 1-9 - ZBAWIENNA ŚMIERĆ CHRYSYDUSA

Ojcem naszej wiary jest Abraham, którego relacja z Bogiem zaczęła się od tego, że na Jego głos opuścił swoje zabezpieczenia i wyszedł, „nie wiedząc, dokąd idzie” (Hbr 11,8). Ostatecznie wolą Ojca jest, abyśmy przylgnęli do Jego Syna i przeszli Jego śladami przez krzyż do zmartwychwstania. Taki jest sens ewangelicznej sceny przemienienia. Według starożytnej tradycji przemienienie Jezusa miało miejsce 40 dni przed Jego męką. Liturgicznym wyrazem tej tradycji było wyznaczenie daty święta Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia) na 40. dzień przed świętem Podwyższenia Krzyża (14 września).

W porównaniu z uczniami nasza sytuacja jest łatwiejsza, patrzymy bowiem na krzyż Chrystusa już z perspektywy Jego zmartwychwstania. Jesteśmy także umocnieni świadectwem niezliczonych świętych od czasów apostołskich do współczesności. Nikt jednak nie zastąpi nas samych w drodze paschalnej poprzez przewidziane dla nas trudy i przeciwności. Żebyśmy mogli się z nimi zmierzyć, razem z apostołami przyjmujemy dzisiaj wezwanie Ojca do słuchania Jego Syna, który pokonał śmierć, „a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię”.

IV Niedziela Wielkiego Postu – 22.03.2020 r.

J. 9. 1-41 - OCZYSZCZAJĄCE BŁOTO

Urodziliśmy się duchowo ślepi. Bez Jezusa Chrystusa nasz świat zamyka się w doczesności, a życie, które mamy na ziemi, jawi się nam jako jedyne. Dobrem jest dla nas to, co doraźnie korzystne, co zgadza się z naszymi planami, zaś wszelkie trudności i cierpienia są oczywistym złem. Przez wiarę i chrzest stajemy się dziedzicami życia wiecznego, co pozwala w innej perspektywie zacząć postrzegać wszystkie sprawy doczesne.

Niewidomy z dzisiejszej Ewangelii, w odróżnieniu od Bartymeusza spod Jerycha (Mk 10,46-52), o nic Jezusa nie prosił. Nie miał doświadczenia widzenia i był przyzwyczajony do swojej sytuacji. Jezus wprowadził go w sytuację pewnej niewygody, brudząc mu oczy błotem, co zmusiło go do szukania wody dla obmycia oczu. Wielu mówi, że tym, co skłoniło ich do szukania Boga na serio i do stawiania pytań o Jego obecność w życiu, było doświadczenie cierpienia czy niepowodzenia. Niewygodne czy nieprzyjemne sytuacje w naszym życiu bywają właśnie takim położeniem błota na oczy, co stanowi szansę na otwarcie choćby szczeliny w naszej duszy, umożliwiającej Bogu zbawienną interwencję.

Nawet jeśli żyjemy od dawna świadomie w relacji z Bogiem, nigdy nie możemy powiedzieć, że już wszystko wystarczająco widzimy w naszym życiu w Bożym świetle. Poza tym duchowy wzrok może nam się psuć z powodu naszych grzechów czy ośpałości.

III Niedziela Wielkiego Postu – 15.03.2020 r.

J. 4. 5-42 - DAR ŻYWEJ WODY

Jezus w dialogu z Samarytanką objawia siebie samego jako dawcę wody żywej. Wodą żywą jest Duch Święty (J 7,39), który - jak mówi św. Paweł - rozlewa w naszych sercach miłość Boga. W sakramencie chrztu staliśmy się przez Chrystusa przybranymi dziećmi Ojca i świątynią Ducha Świętego. Wielkopostne nawrócenie można nazwać burzeniem postawionych przez nas zapór lub dokopywaniem się do źródła.

Pięciu mężów, jakich miała Samarytanka, to symbol fałszywych bogów, od których uwalnia Jezus. Dar wody żywej przeprowadza od niewolniczej służby bożkom do wyzwającego kultu Boga w Duchu i prawdzie. My też możemy ulegać różnym formom bałwochwalstwa, oddając cześć choćby sobie samym, stawiając na pierwszym miejscu własną wolę lub swoje upodobania; możemy bałwochwalczo czcić innych ważnych dla nas ludzi, różne idee, nawet bardzo piękne, albo takie sprawy jak sport, zdrowie, muzykę, modę, politykę itd. Samarytanka na końcu stała się misjonarką. Jej doświadczenie przyprowadziło do Jezusa wielu jej rodaków. Chrześcijanin z natury jest misjonarzem. Od tego, czy podczas obecnego Wielkiego Postu podejmię powrót do chrzcielnego źródła wody żywej, może zależeć zbawienie wielu innych osób.

V Niedziela Wielkiego Postu – 29.03.2020 r.

J. 11. 1-45 – WIERZYSZ W TO?

Wskrzeszenia dokonywane przez Jezusa to prorocze znaki zapowiadające Jego zmartwychwstanie, choć między wskrzeszeniem a zmartwychwstaniem zachodzi zasadnicza różnica. Wskrzeszony Łazarz powrócił do swojego ziemskiego życia i musiał ponownie umrzeć. Zmartwychwstanie Jezusa nie było powrotem do życia sprzed śmierci krzyżowej, tylko wejściem w nowy sposób życia w chwale Ojca. Kulminacyjnym momentem dzisiejszej Ewangelii nie jest samo wskrzeszenie Łazarza, oczywiście bardzo ważne, ale stwierdzenie Jezusa: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”, oraz następujące od razu pytanie: „Wierzysz w to?”.

Wiara w zmartwychwstanie to nie jakaś ogólna nadzieja życia pozagrobowego; ona istniała już przed Jezusem. Nowość, którą przyniósł Jezus, polega na umożliwieniu nam już tu na ziemi udziału w zmartwychwstaniu. Dorosły katechumen wyznaje wiarę przed przyjęciem sakramentu chrztu. Ochrczeni w niemowlęctwie, aby przyjęty przez nich chrzest był owocny, czyli realnie wpływał na ich życie, muszą otrzymać formację wiary. Okres Wielkiego Postu to uprzywilejowany czas powracania do chrztu, czas rozwoju chrzcielnej wiary w zmartwychwstanie, czas wychodzenia z naszych grobów wraz z Łazarzem.

Redakcja gazetki poleca Opatrzności Bożej Solenizantów i Jubilatów obchodzących swoje święto w bieżącym miesiącu.

Opracowania Rozważań - *księża Marianie*

ELEMENTARZ CZŁOWIEKA WOLNEGO

Drukujemy fragmenty szkicu antropologicznego nakreślonego przez Papieża Polaka w opartych na Dekalogu homiliach do rodaków z 1991 roku; w opracowaniu ks. Sławomira Kunka

3. PRAWO A CZŁOWIEK W CHRYSTUSIE

Bóg Dekalogu jest Bogiem człowieka, nie Bogiem kodeksów i prawa. Człowiek jest nadrzędny wobec prawa, ale jego kłamstwo i zło nie mogą przemóc, przeważać zasad wyrażonych w prawie. „Boże prawo moralne jest dane człowiekowi i dane równocześnie dla człowieka: dla jego dobra”. Każde z przykazań Dekalogu służy człowiekowi, chroni go przed złem zewnętrznym, a także przed nim samym. „Chrystus ogarnia to wszystko jednym przykazaniem miłości, które jest dwoiste: «będziesz miłował Pana Boga swego ponad wszystko - będziesz miłował człowieka - bliźniego twego jak siebie samego» (por. Mt 22,37)”.

O roli służebnej prawa moralnego wobec człowieka mówi sam Chrystus. Ma to miejsce, gdy przemawia „do zdumionych, a nawet zgorszonych stróżów litery Prawa: «To szabaty został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu» (Mk 2, 27)”. Jednocześnie Chrystus pragnie podkreślić prawdę o swoim miejscu wobec prawnych przepisów. On nie przyszedł znieść Prawa albo Proroków, „ale wypełnić” (Mt 5,17). Naucza nawet, że „dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni” (Mt 5, 18). Jednak, to „Syn Człowieczy jest panem szabatu” (Mk 2, 28), to On jest „Panem i Gwarantem tego Przymierza Boga z człowiekiem, które jest stare, nowe i wieczne”. To tylko dzięki Niemu możliwe jest świętowanie dnia Pańskiego, to On bowiem pojednał człowieka z Bogiem, przywrócił człowieka Bogu, a człowiekowi Ojca.

Sam Chrystus jest „tą Bożą sprawiedliwością, która usprawiedliwia człowieka przed Bogiem, która w oczach Boga czyni człowieka ostatecznie «sprawiedliwym»”. Dlatego Chrystus jest jedynym pewnym fundamentem, na którym człowiek może budować „dom swego życia ziemskiego”. Tym fundamentem jest Odkupienie, które „jest w Chrystusie”, jest nim krzyż, w którym „przez swoją śmierć odkupieńczą Chrystus zgładził grzechy całego świata własną Krwią: śmierć grzechu zniszczył swoją własną śmiercią”, niesprawiedliwość ludzi swoją własną sprawiedliwością.

4. UCZESTNICTWO W WOLNOŚCI CHRYSTUSA

Jezus Chrystus jest wolny. Jego działanie jest na wskroś przeniknięte wolnością. Nawet najtrudniejsze wydarzenia z Jego ziemskiego życia ukazują tę szczególną jakość Jego Człowieczeństwa. Wielkim, wciąż żywym i wciąż nierozszyfrowanym w pełni symbolem takiej sytuacji pozostaje modlitwa w Getsemani. Tam Jezus przyjął świadomie, w akcie oddania Ojcu, swój ziemski los (Mt 26, 42). Chrystus nawet swoje życie oddaje w całkowitej wolności: „Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca” (J 10, 18). Źródłem wolności jest więc dla Jezusa Jego jedność z Ojcem w Duchu, zgoda na bycie Synem.

Ewangelia podaje wiele dowodów owej Synowskiej wolności. Chrystus karmi się pełnieniem woli Ojca: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło” (J 4, 34). Wolą zaś Ojca jest, aby Chrystus, Jego Jednorodzony Syn, sam stał się pokarmem dla swoich braci. Chrystus wyznaje: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem” (J 6, 55). To oczywiste, że misja Jezusa jest tożsama z „nakarmieniem” człowieka, z przywróceniem go Bogu, z wprowadzeniem go przez wiarę do życia wiecznego. Ten,

który przyszedł pełnić wolę Ojca, ma uwolnić człowieka spod niewoli „nieposłuszeństwa”. „Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6, 39-40). Reakcja słuchaczy i sceptycznych obserwatorów Chrystusa pozwala uchwycić związek Jego misji z „pokarmem”, którym ma się stać dla tych, którzy w Niego uwierzą. „Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: «Jam jest chleb, który z nieba zstąpił»” (J 6, 41).

Św. Paweł dostrzega wyzwalające działanie Chrystusa: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5, 1). Człowiek umożliwia to wyzwolenie, gdy wierząc uczestniczy w dziele Chrystusa, gdy przez chrzest wchodzi na drogę Mistrza z Nazaretu. „Poczynając od sakramentu chrztu, uczestniczymy w odkupieńczej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa”. Dlatego Ojciec Święty mógł powiedzieć, że „my wszyscy, ochrzczeni w imię Trójcy Przenajświętszej w mocy Chrystusowego Odkupienia przez krzyż, «jesteśmy wydawani na śmierć», tak jak Chrystus przyjął śmierć na krzyżu - «aby życie Jego stało się widoczne w naszym śmiertelnym ciele» (2 Kor 4, 11)”. To papieskie stwierdzenie wyrasta z Pawłowej teologii uczestnictwa ochrzczonych w życiu, śmierci i chwale Odkupiciela. Apostoł wyznaje, że „przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,4). Bowiem „dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu” (Rz 6, 6). Dla św. Pawła jest oczywiste, że „jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem”, to „z Nim również żyć będziemy” (Rz 6, 8). *cdn.*

CZY WIEM, W CO WIERZĘ?!
**Chodzę z Bogiem
po wybojach**

Różne wyboje w moim życiu zdarzają się częściej, niż często, ale wciąż rzadziej, niż u niektórych. Bynajmniej nie czuję się z tego powodu wyróżniona, ale za każdym razem jest to ciężka przeprawa dla mojej wrażliwości. W poszukiwaniu porad zazwyczaj zaglądam do Pisma Świętego, a przynajmniej staram się robić to dosyć regularnie. Odpowiedzi nie zawsze są takie, jakie chciałabym usłyszeć, ale wiem, że jeśli tylko będę ich słuchała - będzie dobrze.

Bóg czasami zsyła na nas różne nieprzewidziane sytuacje, jedne są cięższe, inne mniej. Ale w każdej z tych sytuacji nie pozostawia nas samych sobie. Zawsze przysyła rozwiązania i odpowiednich ludzi, którzy pomogą nam przez daną sytuację przejść. Nie zawsze są to bliskie osoby, czasami to te „przypadkowo” spotkane. Jedno jest pewne, nic nie dzieje się bez powodu. Nawet jeżeli początkowo to, co nas spotyka wydaje nam się niedobre, z czasem zwykle okazuje się, że jednak wynika z tego, coś dobrego.

Wszelkie zawirowania w moim życiu dotyczą zazwyczaj pokory, zawsze ciężko mi było zrozumieć, czym ona tak właściwie jest. I chociaż z wiekiem rozumiem ją coraz bardziej, to od czasu do czasu Bóg raczy mnie wydarzeniem, którym zwraca moją uwagę na to, co jest w życiu najważniejsze. Nie powiedziałabym, że jest to kara. Raczej postrzegam te wydarzenia jako lekcje, które pozwalają mi otrząsnąć się z moich własnych wyobrażeń o sobie samej. Tłumaczę sobie to tak, że trudne charaktery wymagają trudnych wydarzeń, aby rzeczywiście czegoś się nauczyć. W stawianiu



wymagań samej sobie, czasami zapominam o tym, żeby zapraszać Boga również do tej sfery mojego życia.

I rzeczywiście, kiedy tego nie robię, a wszystko staram się zrobić w stu procentach po swojemu, efekty są opłakane, a ja jestem pokłócona ze wszystkimi wokół i na koniec oczywiście nie mam pojęcia, jak to się stało. Chociaż za każdym razem postanawiam poprawę, to prędzej czy później robię ten sam błąd, czasami w tej samej, a czasami w innej sferze życia. A z każdym kolejnym razem jest mi jeszcze bardziej źle i jeszcze bardziej głupio.

I choćbyśmy nie wiem jak bardzo się starali, to tak po prostu jest. Raz na górze, raz na dole i choćby nie wiem jak gorliwe były nasze postanowienia poprawy, raczej nie minie wiele czasu do popełnienia kolejnego błędu. Jak nie w tej, to w innej sferze życia. Choć oczywiście nie należy tego usprawiedliwiać, to jest to konsekwencja grzechu pierwotnego. Jesteśmy po prostu niedoskonalimi, a każdy z nas ma swoje słabości, które mniej lub bardziej przejawiają się w różnych sferach.

Ale przy całej tej potrzebie bycia lepszym człowiekiem, warto pamiętać o tym, że Bóg kocha nas w całości z tymi wszystkimi

słabościami i trudami naszych charakterów, co oczywiście nie jest równoznaczne z tym, że pochwała nasze błędy. Na każdego z nas czeka i każdego wzywa po imieniu. A każdy z osobna jest dla Niego tą wyjątkową owcą, której będzie szukał, i dla której zostawi całe stado.

„Tylko w Bogu szukaj spokoju, duszo moja, od Niego bowiem pochodzi cała moja nadzieja.”
Ps 62, 6

Monika Pawelec

Czas pokuty

W zgiełku życia,
pośród pokus świata
prorok głosi
Słowo Twoje, Panie :
Rozdzierajcie
serca, a nie szaty.
Wróćcie do mnie -
- do swojego Boga!

Daj nam, Jezusie,
zaćmienie za Tobą
i żałując,
zapłakać nad grzechem.
Daj usłyszeć
Twą prośbę o miłość,
wynagradzać
niewierność, oziębłość...

Niech Twa Męka
i z życia Ofiara
nie okażą się
dla nas daremne.
Niech obumrze już
w nas stary człowiek,
byśmy mogli
wraz z Tobą
zmartwychwstać...

Maria Tokarska

**Ekspresowe wykonywanie
i naprawa protez zębowych**

**Zapraszamy
do pracowni stomatologicznej
Gdańsk-Zaspa, ul. Dygasińskiego 9
(domki jednorodzinne)
tel. 346 92 21**



„Wielka jest tajemnica wiary”

Objawienia w Quito – ku zastanowieniu



W połowie lutego, koleżanka z redakcji katolickiej Polskiego Radia w Warszawie zatelefonowała do mnie z informacją, że właśnie wyjeżdża do Ekwadoru, śladami objawień w Quito. Wyczuwając w moim głosie zdziwienie, zapytała: - *Nie słyszałeś o objawieniach maryjnych w Quito?*

- *To są treści na dzisiejsze czasy, choć przekazane przez Matkę Bożą 400 lat temu* – kontynuowała.

Zawstydzony, sięgnąłem do literatury i... postanowiłem się tym podzielić z innymi.

Quito, to stolica pięknie położonego w Andach Ekwadoru. Ponad 400 lat temu Ekwador był kolonią hiszpańską. Wówczas na prośbę wielu mieszkańców Quito król Hiszpanii Filip II wydał dekret o fundacji klasztoru pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W roku 1577 do Quito przybywają z Hiszpanii: Matka Maria od Jezusa Taboada wraz ze swoją młodziutką siostrzenicą Marianną de Jesús Torres oraz czterema innymi zakonnicami.

Po śmierci pierwszej przełożonej w 1593 roku, siostra Marianna została wybrana na przeoryszkę. Było to w chwili, kiedy w Quito wybuchła rewolucja, której skutki miały dotknąć również zakony. Właśnie wówczas pewna zakonnica, zwana La Ca-

pitana, z pomocą niektórych duchownych zawiązała spisek przeciw przełożonej i razem z innymi siostrami domagała się złagodzenia reguły i zwolnienia od kierownictwa duchowego Ojców Franciszkanów, uważanych za bardzo gorliwych i surowych zakonników.

W tej trudnej sytuacji matka Marianna uciekła się do modlitwy. Wówczas Matka Boża ukazała się jej po raz pierwszy. Powiedziała: *Jestem Maria del Buen Suceso, Królowa nieba i ziemi. Przyszłam, aby pocieszyć twoje udręczone serce! Szatan próbuje zniszczyć to Boże dzieło, posługując się Moimi niewiernymi córkami, lecz nie osiągnie celu, bo Ja jestem Królową zwycięstwa i Matką Dobrego Zdarzenia, i pod tym tytułem pragnę być znana dla zachowania Mego klasztoru i jego mieszkańców*”.

Choć losy i postawa siostry Marianny są niezwykle ciekawe i spójne z tym, co mówiła Matka Boża, jednak chciałbym skupić się na treściach samych przekazów Bożej Rodzicielki, których treść zapowiada zdarzenia, jakich dziś jesteśmy świadkami...

Wizja profanacji Sakramentów świętych

20 stycznia 1610 roku Maryja objawiła się ponownie siostrze Mariannie i powiedziała między innymi:

Wiedz, że od końca XIX, a szczególnie w XX wieku namiętności wybuchną i dojdzie do zupełnego zepsucia obyczajów; bo szatan prawie całkowicie będzie panował przez masonskie sekty. Aby do tego doprowadzić, skupią się one szczególnie na dzieciach. Biada dzieciom w owych czasach! Trudno będzie przyjąć sakramenty chrztu i bierzmowania. Wykorzystując osoby posiadające władzę, diabeł starać się będzie zniszczyć sakrament spowiedzi (...) To samo będzie z Komunią świętą. Niestety! Jak bardzo zasmuca Mnie, że muszę ci wyjawiać tak liczne i okropne świętokradztwa – tak publiczne jak i tajne – popełnione z powodu profanacji Najświętszej Eucharystii! W czasach tych wrogowie Chrystusa, zachęceni przez diabła, często kraść będą z kościołów konsekrowane Hostie, aby bezczęścić

Postacie Eucharystyczne. Mój Najświętszy Syn widzi samego siebie rzuconego na ziemię i zdeptanego przez nieczyste nogi”. Dalej mówi Matka Najświętsza o lekceważeniu sakramentu ostatniego namaszczenia, przez co wiele dusz pozbawionych będzie pocieszenia i łask w decydującej chwili śmierci. „*Sakrament małżeństwa, symbolizujący związek Chrystusa ze swoim Kościołem, będzie przedmiotem ataków i profanacji w najściślejszym znaczeniu tego słowa. Masoneria, która będzie wówczas sprawować rządy, zaprowadzi niesprawiedliwe prawa mające na celu zniszczenie tego sakramentu, a przez to ułatwi każdemu życie w stanie grzechu, oraz spowoduje wzrost liczby dzieci urodzonych w nielegalnych związkach, nie włączonych do Kościoła. Duch chrześcijański szybko upadnie, drogocenne światło Wiary zgaszone będzie do tego stopnia, że nastąpi prawie całkowite zepsucie obyczajów. Skutki zeświecczonego wychowania będą się nawarstwiać, powodując m.in. niedostatek powołań kapłańskich i zakonnych.*

Sakrament kapłaństwa będzie ośmieszany, lżony i wzgardzony. Diabeł prześladować będzie szafarzy Pana w każdy możliwy sposób. Będzie działał z okrutną i subtelną przebiegłością, odwołując ich od ducha powołania i aby uwodzić wielu. Owi zdeprawowani kapłani, którzy zgorszą chrześcijański lud, wzbudzą nienawiść złych chrześcijan oraz wrogów Rzymskiego, Katolickiego i Apostolskiego Kościoła, którzy zwrócą się przeciwko wszystkim kapłanom. Ten pozorny tryumf szatana przyniesie ogromne cierpienia dobrym pasterzom Kościoła.

W roku 1634 Matka Marianna miała objawienie, które miało szczególne znaczenie. Po zakończeniu wieczornej modlitwy przed tabernakulum nagle zgasła wieczna lampka przed ołtarzem. W ciemnościach Matka Marianna ujrziała Najświętszą Maryję Pannę, która objawiła jej znaczenie tego znaku:

- pierwsze znaczenie – od końca
dokończenie na stronie 13



„Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewajcie Panu, wszystkie krainy! Śpiewajcie Panu, błogosławcie Jego imię, z dnia na dzień głosicie Jego zbawienie! Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów, Jego cuda – wśród wszystkich ludów! Bo wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały” (Ps 96, 1-4)

Nic nie jest w stanie zburzyć Miłości, jaką obdarza nas Pan Bóg. On jest wielki, potężny i wspaniały. A do tego może dosłownie WSZYSTKO. Jeśli tylko będziemy podążać Jego śladem, bezgranicznie Mu ufać i kierować się w swoim życiu Miłością do Pana Boga i do bliźnich, to nic nami nie zachwieje.

Nasz Ojciec jest najlepszy, nie lękaj się! Zaśpiewaj razem ze mną i NIECH SIĘ NIESIE ☺

Natalia Baranowska, Zespół Elohim Band

BO GÓRY MOGĄ USTĄPIĆ

Bo góry mogą ustąpić,
Bo góry mogą ustąpić
I pagórki się zachwiać
I pagórki się zachwiać /X2

Ale miłość moja, miłość moja
Nigdy nie odstąpi od ciebie –
Mówi Pan, mówi Pan

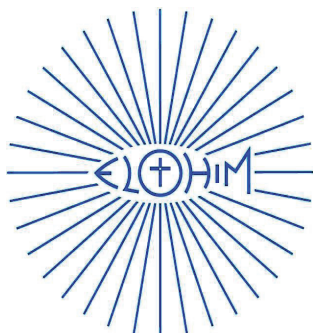
* * * * *

JESTEŚ ŻYCIEM MYM

Jesteś życiem mym, więc każdy
Ruch robię w Tobie, Jezu
Ty pozwalasz wciąż oddychać mi
(przeponą).

Jesteś drogą mą, więc każdy
Krok stawiam w Tobie Jezu
Ty pozwalasz wciąż oddychać mi.

Fale Twojej łaski Panie,
Gdzie nie spojrzę tam wciąż widzę Cię,
Twa miłość mnie uwiodła,
Jezu jakże to możliwe jest?



GDYBY WIARA TWA

„Gdyby wiara twa była wielka jak
gorczycy ziarno” - te słowa mówi ci Pan. /x2
I z taką wiarą rzekłbyś do góry:
„Przesuń się, przesuń się” /x2
A góra posłusznie przesunie się,
przesunie się, przesunie się.
W imię Jezusa przesunie się,
przesunie się, przesunie się.
A chromy skoczy na nogi swe,
na nogi swe, na nogi swe.
A kto jest smutny, uśmiechnie się,
uśmiechnie się, uśmiechnie się.
A kto łązy leje, ten otrze je,
ten otrze je, ten otrze je.

Splywa, spływa, spływa Duch Święty /x2

Duch Święty swą mocą dotyka mnie,
dotyka mnie, dotyka mnie.
Od czubka głowy, po stopy me,
po stopy me, po stopy me.
Duch Święty swą mocą dotyka cię,
dotyka cię, dotyka cię.
Od czubka głowy po stopy twe,
po stopy twe, po stopy twe.
Spływa, spływa, spływa Duch Święty. /x2



**Parafia pw.
Opatrzności Bożej
Gdańsk-Zaspa**

**Oprawa Mszy ślubnych
i okolicznościowych
Zespół ELOHIM - tel. 669-024-754
e-mail: elohimband@wp.pl**

Serdecznie zachęcamy do polubienia na Facebooku strony naszego parafialnego zespołu Elohim Band, gdzie będzie można wspólnie posłuchać i pospiewać znane i mniej znane utwory, zarówno religijne, jak i patriotyczne. Jeśli mają Państwo własne propozycje lub sugestie, to można się nimi podzielić mailowo: elohimband@wp.pl



www.facebook.com/elohimband.opatrznosc

ŚWIĘCI MIESIĄCA

1 MARCA

Święty Albin z Vercelli – BISKUP

Zasiadał na stolicy biskupiej w Vercelli od 452 roku. Polecił odbudować katedrę w mieście, zniszczoną krwawymi walkami z Gotami i Hunami, z a k o ń c z o n y m i zwycięstwem Rzymian pod wodzą generała Aecjusza w 451 roku. Kult świętego biskupa jest bardzo stary, choć historia nie przytacza innych faktów na jego temat.

Przedstawia się go w szatach biskupich i z pastorałem.

IMIĘ: pochodzi z łaciny i znaczy „biały”.



4 MARCA

Święty Kazimierz – KSIĄŻĘ

Urodził się w 1458 roku jako syn Kazimierza IV Jagiellończyka, króla Polski i Litwy, i Elżbiety Habsburżanki. Stronił od wygod i zaszczytów, a kiedy w 1461 roku Węgrzy obalili swojego króla Macieja Korwina, oferując koronę młodemu Kazimierzowi, on odrzucił tę propozycję. W swoim krótkim życiu (zmarł bowiem w wieku 25 lat) był wierny ideałom ascetycznym. Wspierał swego ojca w rządzeniu królestwem. Został kanonizowany w 1521 roku. Przedstawia się go jako młodego mężczyznę w królewskich szatach, często z odłożoną koroną. Jest przyzywany w przeziębieniach i w chwilach pokus cielesnych. OPIEKUN: młodzieży litewskiej. PATRON: Litwy. IMIĘ: pochodzenia słowiańskiego, znaczy „ten, który niszczy pokój”.



3 MARCA

Święta Kunegunda – CESARZOWA

Urodziła się około 978 roku, była córką hrabiego Zygryda z Luksemburga i Jadwigi z Nordgau. Została poślubiona Henrykowi z Bawarii, który krótko potem został wybrany cesarzem Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Prowadziła z mężem przykładne życie, a po jego śmierci złożyła insygnia władzy i wstąpiła do założonego przez siebie klasztoru benedyktynek w Kaufungen.

Zmarła około 1040 roku. Kult Świętej Kunegundy został zatwierdzony przez papieża Innocentego III w 1200 roku.

Przedstawia się ją w szatach królewskich lub mniszych,

często trzymającą w ręku model katedry w Bambergu.

PATRONKA: Luksemburga.

IMIĘ: pochodzi z niemieckiego, znaczy „walcząca za swój ród”.



5 MARCA

Święty Adrian z Cezarei MĘCZENNIK

Poniósł męczeństwo w IV wieku i jest wspominany w pismach Euzebiusza, który łączy historię Adriana z Tubulusem. Obydwaj dotarli do Cezarei w ściśle określonym celu, aby przyłączyć się do przebywających tam chrześcijan i pomóc im. Zostali szybko zdemaskowani, aresztowani i osądzeni. Ponieważ nie odstąpili od swojej wiary, zostali skazani na śmierć w czasie igrzysk. Adrian został najpierw poszarpany przez dzikie zwierzęta, a następnie ścięty, 5 lub 7 marca 309 roku.

IMIĘ: pochodzi z łaciny i oznacza „urodzonego w Adrii”.



Ks. Prymas Stefan Wyszyński w Gdańsku cz. 2

Kolejną wielką uroczystością w życiu seminarium po jego erekcji była nominacja i konsekracja pierwszego biskupa pomocniczego diecezji gdańskiej – Lecha Kaczmarka. Odbędzie się ona 18 stycznia 1959 r. w bazylice Mariackiej. Głównym konsekratorem był kardynał Stefan Wyszyński, współkonsekratorami byli: arcybiskup poznański Antoni Baraniak i biskup Edmund Nowicki. W uroczystości wzięli również udział dwaj biskupi pomocniczy: diecezji gnieźnieńskiej – Lucjan Bernacki i chełmińskiej – Bernard Czapliński. Po konsekracji Biskup Nominat i zaproszeni goście udali się do seminarium oliwskiego na obiad w refektarzu pocysterskim. Przedtem jednak pozowali do wspólnego zdjęcia w ogrodzie seminaryjnym. Zaproszonych gości powitał biskup Edmund Nowicki. Po nim zabrał głos arcybiskup Antoni Baraniak. Jako ostatni zabrał głos ks. Prymas, który po obiedzie udał się do auli seminaryjnej, gdzie wygłosił przemówienie do duchowieństwa. Następnego dnia kard. Stefan Wyszyński celebrował Mszę świętą i wygłosił homilię skierowaną do kleryków, w której podkreślił konieczność samowychowania w duchu maryjnym.

Przekazanie przez diecezję warmińską diecezji gdańskiej obrazu Matki Bożej Częstochowskiej było powodem następnej wizyty Prymasa Tysiąclecia na Wybrzeżu. Przekazanie wędrującego obrazu odbyło się 18 VIII 1960 r. w Malborku. Wzięło w niej udział kilku biskupów z Prymasem Wyszyńskim na czele. Uroczystość zgromadziła ok. 4 tysiące wiernych. Całość uroczystości odbyła się w kościele księży Orionistów. Przybywającego Prymasa powitał proboszcz Sawicki oraz przedstawiciele młodzieży i dorosłych. W czasie Mszy św. przemówienia wygłosili biskup Wilczyński z Olsztyna oraz biskup Nowicki z Gdańska.

Na zakończenie uroczystego pożegnania peregrynującego obrazu

głos zabrał Prymas Wyszyński, który poruszył problem potęgi krzyżackiej, która legła w gruzach, ponieważ służyła złej sprawie. Ponadto zwrócił się do wiernych ze słowami: *Winniście, drogie dzieci, modlić się i postępować po katolicku, aby z was został urobiony dobry chleb, który można spożyć.*

Następnie wyniesiono obraz Jasnogórski z kościoła, a wierni śpiewali pieśni religijne oraz: *Nie rzucim świętyń Chrystusowych, nie damy pogrześć wiary.*

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej z Malborka został przewieziony do dekanatu Nowy Staw. Później był dekanat Nowy Dwór, Pruszcz Gdański i Gdańsk. Jak podaje dalej sprawozdawca, obraz ma zatrzymać się przez kilka dni w kościele NMP w Gdańsku, skąd zostanie przewieziony na teren diecezji chełmińskiej.

Zakończenie peregrynacji wędrującego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po diecezji gdańskiej odbyło się 23 X 1960 r. w kościele Mariackim. Wziął w nich udział także Prymas Wyszyński.

Z okazji kanonicznego ustanowienia ks. biskupa E. Nowickiego biskupem rezydencjonalnym diecezji gdańskiej przyjechał do Gdańska w dniu 11 kwietnia ks. kardynał Stefan Wyszyński. W dniu 13 tegoż miesiąca celebrował w kaplicy seminarium Mszę świętą, w czasie której wygłosił homilię do alumnów.

Tymczasem zbliżał się termin kościelnych uroczystości Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce, które w diecezji gdańskiej zostały wyznaczone na dzień 28 i 29 V 1966 r. W związku z tym władze partyjne i administracyj-

ne wykazały szczególną aktywność. Przygotowały na te dni szereg imprez konkurencyjnych, które odbywały się w ramach zakończenia Dni Oświaty, Książki, Kultury i Prasy.

Zaś Wydział Oświaty Nauki i Kultury KW na dzień 28 i 29 V zaplanował wyjazd poza teren Trójmiasta około 40 tysięcy młodzieży. Tymczasem Kościół na Wybrzeżu trwał na modlitwie oczekując na diecezjalne uroczystości milenijne.

Dnia 25 V 1966 r. rozpoczęło się ponowne nawiedzenie diecezji gdańskiej przez wędrujący obraz Matki Bożej Jasnogórskiej, który 28 V przybył do Katedry w Gdańsku Oliwie. Przejazd obrazu i powitanie zbiegło się z przybyciem na obchody Milenium do Gdańska Prymasa Tysiąclecia.

Powitanie Prymasa Wyszyńskiego nastąpiło na granicy diecezji gdańskiej w miejscowości Kolnik w dniu 28 V 1966 r. Dostojnego gościa witał biskup sufragan Lech Kaczmarek i wikariusz generalny ks. Bernard Polzin. Po uformowaniu kolumny złożonej z samochodów osobowych i motocykli ruszyli w kierunku Gdańska. Przejeżdżając przez Pruszcz Gdański samochód Prymasa został zatrzymany. Zrobiono to jeszcze kilka razy na terenie Gdańska. Przejazd przez Gdańsk do Oliwy zgromadził ok. 20 tysięcy wiernych.

ks. Leszek Jażdżewski





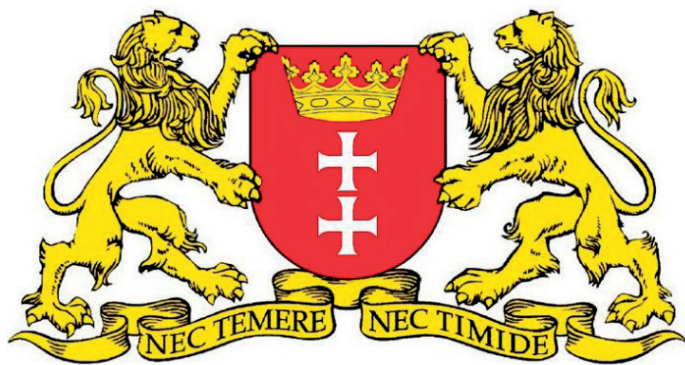
Poczytaj mi, tato.

Legendy gdańskie **Jak to ze spojrzeniem gdańskich lwów było ...**

Większość gdańszczan doskonale kojarzy herb miasta. Są na nim oczywiście dwa lwy, które patrzą na siebie. Ale czy wszystkie?

Gdańsk od dłuższego czasu był solą w oku władcy Prus, Fryderyka II. By w końcu wymusić od niepokornego grodu uległość, niemiecki monarcha postanowił w 1765 roku otworzyć komorę celną w Kwidzynie. Choć w niedługim czasie odbiło się to dość znacznie na sytuacji ekonomicznej Gdańska, mieszczenie nie zamierzali rezygnować ze swej wolności, ani tym bardziej odwracać się od Rzeczypospolitej.

Swą postawę postanowili zatem zmanifestować - zapadła decyzja, by przyozdobić miejski ratusz nowym herbem. Tu warto zaznaczyć, że w owych czasach Gdańsk mógł się poszczycić kamieniarzami najwyższej, światowej klasy. Najznamienitszym z nich był zaś Daniel Eggert. Ulubionymi postaciami, jakie rzeźbił, były lwy. Mistrz poczuł się niezwykle wyróżniony, że to właśnie jego spotkał taki zaszczyt i od razu zabrał się do pracy.



Wspomnijmy, tak w ramach oczywistego przypomnienia, jak wygląda herb Gdańska - znajduje się na nim tarcza z koroną, pod którą umiejscowione są dwa krzyże. Całość „trzymaana” jest przez dwa lwy, spoglądające na siebie. Oczywiście każdy artysta pragnie, by jego dzieło było najpiękniejsze i jedyne w swoim rodzaju. Podobnie było w tym przypadku. Po kilku tygodniach wytężonej pracy zadanie zostało wykonane.

Ruszyły zatem przygotowania do uroczystego

odsłonięcia nowego dzieła. Miejscy radni postanowili zrobić z tego huczne wydarzenie, które miało podtrzymać na duchu mieszczan. Gdy jednak w kulminacyjnym momencie odsłonięto wynik pracy mistrza Daniela, początkowy zachwyt ustąpił miejsca zdziwieniu i niedowierzaniu. No bo jak to tak - korona jest, krzyże i tarcza również, ale lwy nie spoglądają na siebie, tylko w jednym kierunku! Czy to możliwe, żeby mistrz aż tak się pomylił? Coraz głośniejsze



stawały się głosy oburzenia i nie wiadomo jak to by się ostatecznie dla Daniela skończyło, gdyby z tłumu nie wystąpił stary mistrz kamieniarstwa Krzysztof. Spojrzał on na herb, odwrócił się w stronę mieszczan i rzekł te słowa: - „Czyż nie widzicie, w którą stronę patrzą nasze lwy? Patrzą tam, gdzie zaczyna się Droga Królewska, ku Wyżynnej i Złotej Bramie. Stamtąd, od strony Rzeczypospolitej, od króla Stanisława, przyjdzie pomoc i wsparcie dla naszego Gdańska”. Wszyscy zgromadzeni podążyli wtedy za spojrzeniem lwów i dopiero wtedy zrozumieli zamysł Daniela.

Choć jego dzieło faktycznie podniosło na duchu mieszczan, lwy nadaremno wypatrywały polskiego władcy. Oczekiwana pomoc nie nadeszła, a niedługo potem Gdańsk dostał się pod pruską strefę wpływów. Jednak każda legenda powinna posiadać dobre zakończenie, więc nie inaczej jest i tym razem, bo ostatecznie po wielu, wielu latach Gdańsk powrócił do Rzeczypospolitej. A Lwy? Cóż, dalej zdobią fasadę Ratusza Miejskiego, patrząc razem w tym samym kierunku.

Michał Lipka

Nie pomagaj mi, mamo - czyli łamigłówki dla dzieci

ZADANIE NR 1

Wykreśl 13 haseł kojarzących się z Wielkim Postem, a następnie ułóż hasło z pozostałych liter, które ułożą fragment pieśni.

M	Z	B	A	W	I	P	E	N	I	E	P	R	Z	Y	S
O	P	Z	Ł	O	P	O	F	I	O	L	E	T	O	W	Y
D	O		R	Z	E	S	Z	K	R	W	I	E	L	K	I
L	P	Z	P	O	S	T	A	N	O	W	I	E	N	I	E
I	I	Y	O	G	O	R	Z	K	I	E	Ż	A	L	E	Ż
T	Ó	O	K	G	R	O	M	N	A	T	O	T	A	K	J
W	Ł	E	U	M	N	I	C	A	K	A	Ż	D	E	R	C
A	I	E	T	R	J	A	Ł	M	U	Ż	N	A	P	Z	I
E	N	I	A	E	M	A	S	E	N	P	A	L	M	Y	S
R	E	K	O	L	E	K	C	J	E	G	R	Ó	B	Ż	.

ZADANIE NR 2

Rozwiąż rebus.



ZADANIE NR 3

Do każdej cyferki została przypasowana literka. Odgadnij hasło związane z okresem Wielkiego Postu

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O	P	R	S	T	U	W	Y	Z

Hasło: 23|13|1|17|19|21|22|3|8|21|18|19|1|14|9|5



Imię Nazwisko Klasa Nr szkoły

Odpowiedź na zadanie 1

Odpowiedź na zadanie 2

Odpowiedź na zadanie 3

Rozwiązania należy składać do pudełka w kościele, do ostatniej niedzieli miesiąca.

Redaguje: Natalia Rychlińska

Dotknąć Chrystusa

W parafii Opatrzności Bożej na Zaspie, podobnie jak i w wielu innych wspólnotach naszej archidiecezji, podczas jednej z niedzielnych Mszy świętych usługują przy ołtarzu nie chłopcy, lecz dorośli mężczyźni, którzy swoje młodzieńcze powołanie ministranckie przenieśli w dorosłe życie. Od jakiegoś czasu można też zauważyć, że niektórzy z tych dorosłych ministrantów wyróżniają się strojem liturgicznym, a kiedy duża liczba wiernych przystępuje do Stolu Pańskiego, wówczas pomagają kapłanom w udzielaniu Komunii Świętej. Są to nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej.

Piotr Gawrecki jest jednym z czterech, którym proboszcz ks. Kazimierz Wojciechowski zaproponował podjęcie posługi nadzwyczajnego szafarza.

Kiedy otrzymałem tę propozycję, czułem się wielce zaszczycony — wspomina pan Piotr — ale tak naprawdę, zaledwie w ogólnych zarysach wiedziałem o tym, że w pierwszych wiekach byli szafarze, czyli osoby świeckie, którym wolno było zanosić Najświętszy Sakrament do chorych. Cieszyłem się, że zarówno żona, jak i dwunastoletni syn i piętnastoletnia córka zgodzili się, bym mógł nieść Chrystusa innym.

Najpierw jednak należało wziąć udział w kursie przygotowawczym do pełnienia tej posługi. Przygotowanie to odbywało się w ramach studium kierowanego przez przewodniczącego Archidiecezjalnej Komisji Liturgicznej ks. kanonika Edmunda Skalskiego. Piotr Gawrecki określa ten czas jako nową ewangelizację w swoim życiu, której fundamentem były lata służby ministranckiej i nauka religii.

23 października 1993 roku metropolita gdański arcybiskup Tadeusz Gocłowski promował pierwszych w archidiecezji nadzwyczajnych szafarzy. Wśród nich był również Piotr Gawrecki. — *Kiedy pierwszy raz dotknąłem Hostii, czułem niesamowite wzruszenie i treść. Ogromne bicie serca, drżenie rąk i wrażenie, które trudno opisać — wspomina ów dzień, kiedy mógł już udzielać Komunii Świętej. Jednak szczególnym przeżyciem i doświadczeniem stały się spotkania z chorymi. Co prawda już w okresie przygotowania chodził do chorych razem z kapłanami z parafii Opatrzności Bożej, ale gdy nadszedł czas, kiedy trzeba było wszystko prowadzić samemu, nieraz dyskretnie wycierał pojawiające się z przejęcia krople potu. Mimo wielu obaw, chorzy natychmiast zaakceptowali świeckich przychodzących do nich z Najświętszym Sakramentem. Wkrótce też z wieloma osobami, do których przychodził systematycznie, zawiązała się nić przyjaźni. Posłusze tej towarzyszą również smutne przeżycia, kiedy np. dowiadywał się, że był ostatnim człowiekiem, który odwiedził chorego przed śmiercią. Wtedy tym bardziej stara się o nim pamiętać w swojej modlitwie. Ze smutkiem opowiada też o pewnej schorowanej staruszce, która ma dwoje dobrze sytuowanych dzieci, a kiedy wychodzi z jej mieszkania, wówczas starsza pani pyta z drżeniem*

w głosie, czy jeszcze do niej wróci, bo nie ma z kim porozmawiać. Z radością przychodzi do takich domów, gdzie cała rodzina gromadzi się wokół łóżka chorego, by wspólnie modlić się i śpiewać pieśni eucharystyczne, by uczcić w swoim mieszkaniu Pana Jezusa.

Być szafarzem Komunii Świętej — to zdaniem pana Piotra odpowiadać wyzwaniu do nieustannego poszerzania swoich wiadomości religijnych. Kilka lat wcześniej, kiedy był jeszcze w tzw. wieku produkcyjnym, w miejscu pracy koledzy wiedzieli, że jest on blisko Boga i jeśli mieli jakieś wątpliwości, prosili o wyjaśnienia, chcąc podyskutować. Dlatego pan Piotr bardzo sobie ceni organizowane co jakiś czas na terenie Gdańskiej Diecezji rekolekcje zamknięte dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. Szczególnie utkwiła mu w pamięci nauka ojca Bonawentury, który wskazywał na niezwykłą moc Eucharystii jako źródła dającego duchową siłę do pokonywania wszelkich trudności.

Pan Piotr po latach tej niezwyklej praktyki podkreśla, że byłoby rzeczą wspaniałą, gdyby sąsiedzi, którzy wiedzą, że tuż za ścianą jest człowiek cierpiący, zechcieli zgłosić ten fakt w parafii. Teraz, gdy chorzy mogą przez radio wysłuchać niedzielnej Mszy świętej, możliwość przystąpienia do Komunii Świętej w mieszkaniu jest dla nich czymś wspaniałym i nieocenionym.

Bywa i tak, że posługa szafarza wystawiana jest na swoistą próbę. Zdarzyło się, że chorzy prosili, by pomóc im uczestniczyć w uroczystości Bożego Ciała, bo ich okna nie wychodzą na trasę procesji, a nikt z sąsiadów nie kwapi się, by zwieźć ich w wózku inwalidzkim choć przed blok mieszkalny. — *Od czasu, kiedy zostałem nadzwyczajnym szafarzem — podkreśla Pan Piotr — bardzo często obserwuję znieczulicę, z której rozmiarów wcześniej zupełnie nie zdawałem sobie sprawy. Boli również fakt, iż dzieci podchodzą do komunii po „luzacku”, bez złożonych rąk, a powinni z szacunkiem do Eucharystii.*

21 i 22 października 2006 r. nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej archidiecezji gdańskiej uczestniczyli w pielgrzymce na Jasną Górę. Tam podczas wspólnej Mszy świę-



tej ofiarowali swoją posługę Matce Najświętszej. Piotrowi Gawreckiemu przypadł w udziale zaszczyt komunikowania wiernych zgromadzonych przed Cudownym Obrazem. Wspominając tę chwilę, mówi: - *Trudno było powstrzymać wzruszenie, kiedy widziałem płynące z oczu pielgrzymów łzy. Wtedy wielokrotnie pytałem siebie, czy jestem tego godny?*

Bogusław Olszonowicz



XIX wieku i poprzez wiek XX rozpowszechni się wiele herezji i światło wiary wygaśnie w bardzo wielu duszach z powodu głębokiego i powszechnego upadku obyczajów. Będzie dużo katastrof fizycznych, a wielu umrze z powodu gwałtownych cierpień.

– drugie znaczenie - to wiele goryczy, trudności i cierpienia, które będą udziałem klasztoru Niepokalanego Poczęcia w Quito. Znikną powołania z powodu niedyskrecji i niewłaściwego formowania nowicjuszek. Pod maską fałszywej miłości, niesprawiedliwość będzie rujnować dusze.

- trzecie znaczenie – atmosfera nieczystości zalewać będzie ulice, place i miejsca publiczne, tak że prawie nie będzie dziewiczych dusz.

- czwarte znaczenie – duchowni świeccy (diecezjalni) porzucą swoje ideały, księża będą zaniedbywać swoje obowiązki. Zapomną o celu życia na ziemi, oddalą się od drogi Bożej i przywiążą się do dóbr doczesnych, bogactwa, którego zdobywanie będzie ich celem nadrzędnym.

- piąte znaczenie – słabość i nieczułość ludzi posiadających możliwość zmiany tragicznej sytuacji Kościoła. Obojętność na gnębienie Kościoła, prześladowanie cnoty i na tryumf zła przez uleganie namiętnościom i perwersyjnym żądom. Najświętsza Maryja Panna oczekuje

od zakonnic ofiar, dobrych uczynków i modlitwy w celu skrócenia czasu trwania tej strasznej katastrofy.

Po raz ostatni Matka Boża objawiła się Matce Marianie 8 grudnia 1634 roku, zapowiadając jej bliską śmierć. Ponownie z naciskiem mówiła o tym, jak ważne są spowiedź i Komunia święta, a także o ciężkiej odpowiedzialności kapłanów. Przepowiedziała różne wydarzenia, które mają mieć miejsce w XIX wieku. Mówiła również o roli klasztorów, w których zachowuje się czystość i umartwienie: *Oczyszczą one atmosferę skażoną przez tych, którzy oddają się najbardziej ohydny grzechom i namiętnościom.*

Na prośbę Wizjonerki, aby jej imię pozostało nieznane, Matka Boża odpowiedziała, że dopiero po trzech stuleciach tajemniczego milczenia objawienia te oraz jej imię zostaną ponownie odkryte. Na koniec podkreśliła, że nabożeństwo do Niej „*będzie zwłaszcza w XX wieku owocować cudownie w sferze duchowej i doczesnej, ponieważ jest wolą Boga, aby zachować ten Mój tytuł oraz twoje życie dla owego wieku, kiedy zepsucie obyczajów będzie prawie powszechne, a cenne światło wiary niemal zgaśnie*”.

Matka Marianna zmarła 15 stycznia 1635 roku. W roku 1905 w trakcie remontu klasztoru została otwarta jej trumna, w której znaleziono nienaruszone i dobrze zachowane ciało Matki wizjonerki.

Nie ukrywam, że po tej lekturze skojarzenia same się nasuwają, a zarazem przerażają. Tymczasem okres Wielkiego Postu jest kolejną szansą, by na nowo otworzyć serca na Chrystusa Eucharystycznego, by jak mówiła Matka Boża: *oczyszczyć atmosferę skażoną przez tych, którzy oddają się najbardziej ohydny grzechom i namiętnościom.*

Bogusław Olszonowicz



Dane kontaktowe:

medicus.opieka@gmail.com
tel. 503 650 903

Agencja usług opiekuńczo-pielęgniarskich oferuje:

- **opieka nad chorym w domu pacjenta,**
- **opieka nad seniorem, niepełnosprawnym, chorym leżącym.**
- **dorywcza opieka nad dzieckiem,**
- **pomoc w utrzymaniu higieny osobistej pacjenta**
- **pomoc w zakupach, przygotowaniu posiłków, karmienie,**
- **organizacja czasu wolnego podopiecznego,**
- **organizacja wizyty u lekarza, rehabilitacji,**
- **rehabilitacja w domu pacjenta,**
- **pelen zakres usług pielęgniarskich.**

Wykwalifikowany personel i przystępne ceny.

Polub nas na Facebooku!

facebook.com/medicus.opieka



Daj mi, Panie, poczucie humoru.
Daj mi łaskę zrozumienia żartu,
abym zaznał w życiu odrobinę szczęścia
i nieco z niego udzielił innym.

św. Tomasz Morus



HUMOR

Pewien ksiądz, choć wiekiem młody, dał się poznać jako tęgi kaznodzieja. Czasem wręcz nie mówił, ale malował obrazy słowami. W najgłębszej ciszy słuchano jego słów:
– *I oto, bracia i siostry, staje się rzecz zdumiewająca! Ów drugi lotr, skazany na śmierć, jakby przejrzał na oczy. Widzi zło swego życia, zaczyna żałować. Choć umierający, choć rozpustny i przybity do krzyża, z całych sił bije się w piersi!...*

* * * * *

Gdy zakończyła się pierwsza katecheza dla przedszkolaków, wszystkie dzieci, pod opieką siostry katechetki, udały się do kościoła. Gdy dziatwa stanęła przy ołtarzu, siostra cicho powiedziała:

– Popatrzcie, dzieci, na to czerwone światełko. Ono pali się bez przerwy dzień i noc. Światełko pali się dlatego, że tutaj, popatrzcie, w tej małej budce, mieszka Pan Jezus. I wtedy mały chłopiec w okularach powiedział głośno i dobitnie:

– *To nie jest żadna budka! To jest tabernakulum!*

* * * * *

Rozmawiają dwie pchły:

– Gdzie byłeś na wakacjach?

– Na krecie.

* * * * *

Mąż z żoną jedzą obiad. Mąż mówi:

– *Te grzybki są wysmienite! Skąd wzięłaś na nie przepis?*

– *Z jakiejś powieści kryminalnej.*

* * * * *

Telefon do biura podróży:

– *Dzień dobry, akurat tak się złożyło, że mamy z żoną urlop. I chcielibyśmy odpocząć...*

– *Oczywiście. Jaką kwotę państwo dysponują?*

– *Mamy tysiąc złotych.*

– *Aaaa... No to se odpoczywajcie.*

* * * * *

Żona mówi do męża:

– Kochanie, marzy mi się, żeby założyć na plażę coś takiego, co sprawiłoby, że wszyscy by ośłupieli.

– No załóż łyżwy.

* * * * *

Dwóch facetów siedzi w łódce na jeziorze, łowi ryby i popija piwo. Nagle jeden mówi:

– Chyba się rozwiodę z moją żoną. Nie odzywa się do mnie od pół roku.

Drugi łyknął piwo i mówi:

– Lepiej to przemysł... Trudno znaleźć taką kobietę.

Opracowała: **Wiesława Bębenek**

**REKOLEKCJE - WIELKOPOSTNE
W PARAFII OPATRZNOŚCI BOŻEJ GDAŃSK**

Niedziela 22.03.2020 r.

Dorośli - godz. 6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 13.00, 19.00
Dzieci - godz. 12.00
Gorzkie Żale - godz. 18.00

W tygodniu – Dorośli

Poniedziałek, wtorek, środa - nauka w czasie Mszy
św. o godz. 8.00 i 19.00
Apel Maryjny - godz. 21.00
Spowiedź św. kobiet - środa 6.30 – 7.30, 18.00
- 19.00
Spowiedź św. mężczyzn - czwartek 6.30 – 7.30,
17.00 - 19.00

Dzieci szkoły podstawowej

Poniedziałek 23.03.2020

Godz. 8.30 - Szkoła Podstawowa kl. VII, VIII
(górny kościół)
Godz. 10.00 – Szkoła Podstawowa kl. 0, I, II, III
(dolny kościół)
Godz. 12.00 – Szkoła Podstawowa kl. IV, V, VI,
(dolny kościół)
Godz. 18.00 - młodzież Szkół Średnich

Wtorek 24.03.2020

Godz. 8.30 – Szkoła Podstawowa kl. VII, VIII
(górny kościół)
Godz. 10.00 – Szkoła Podstawowa kl. 0, I, II, III.
(dolny kościół)
Godz. 12.00 – Szkoła Podstawowa kl. IV, V, VI,
(dolny kościół)
Godz. 18.00 - młodzież Szkół Średnich
Spowiedź święta - po nauce

Środa 25.03.2020

Godz. 8.30 – Szkoła Podstawowa kl. VII, VIII
(górny kościół)
Godz. 10.00 – Szkoła Podstawowa kl. 0, I, II, III.
(dolny kościół)
Godz. 12.00 – Szkoła Podstawowa kl. IV, V, VI
(dolny kościół)
Godz. 18.00 - młodzież Szkół Średnich

Czwartek 26.03. 2020 Rodzinne zakończenie
rekolekcji w podczas Mszy świętej o godz.
8.00, 17.00, 18.00, 19.00.

Rekolekcje poprowadzi O. Bazyli -Paulin

**PROPOZYCJE
PIELGRZYMKOWE**

Pielgrzymka 22–25 maja 2020 r.

**Sokółka – Święta Woda – Grabarka Kostomłoty
– Kodeń**

wyjazd 21.05.2020 r. (czwartek) o godz. 22.00

22.05.2020 r. (Piątek)

Różanystok – Sanktuarium Maryjne
Sokółka - Parafia św. Antoniego, Cud
Eucharystyczny
Święta Woda - Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej
(Góra Krzyży)
Grabarka - Klasztor Prawosławny Świętych Marty
i Marii
Kodeń – przyjazd ok. godz. 19.00, obiadokolacja i
nocleg w Domu Pielgrzyma
- Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej, Królowej
Podlasia

23.05.2020 r. (Sobota)

Kodeń - godz. 7.00 – Msza św., śniadanie
wyjazd godz. 9.00 Kostomłoty – Jedyna na świecie
katolicka parafia neounicka
Pratulín – Sanktuarium Męczenników Podlaskich
Janów Podlaski – Stadnina koni arabskich
Kodeń – ok. godz. 18.30 – Obiadokolacja
godz. 20.00 – historia sanktuarium Matki Bożej
Kodeńskiej, Apel

24.05.2020 r. (Niedziela)

Kodeń - godz. 8.00 – Msza św., śniadanie
- godz. 11.00 – Zwiedzanie z przewodnikiem
Kalwarii i ogrodów Zielnych,
- godz. 13.00 – obiad
Jablęcna – Monastyr prawosławny św. Onufrego
Kodeń - godz. 18.30 - Kolacja

25.05.2020 r. (Poniedziałek)

Kodeń - godz. 7.00 – Msza św., śniadanie
- godz. 9.00 – Wyjazd
Powrót do Gdańska w godzinach wieczornych

Cena: 500,-zł., zawiera:

- transport klimatyzowanym autokarem,
- ubezpieczenie, przewodnicy
- 3 noclegi w pokojach 2, 3 i 4 osobowych z
łazienkami
- wyżywienie: 2 x obiadokolacja; 1 x obiad; 3 x
śniadanie; 1 x kolacja

Możliwość modyfikacji planu pielgrzymki

Zapisy i przedpłatę 100,-zł przyjmuje:

ks. Kazimierz Głyżewski



**Parafia
Opactwa Bożej**
tel. - plebania:
(58) 556-43-71

Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:

6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00,
(górny kościół) - **19.00** (dolny kościół)

Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

Kancelaria czynna:

wtorek, środa, czwartek 16.00–18.00

sobota 10.00 – 11.00

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży

Ministranci – sobota 10.00

Kandydaci (aspiranci) – sobota 10.30,

Lektorzy – co drugi czwartek 19.00,

Rycerstwo Niepokalanej – sobota 10.00

Scholka „Boże Nutki” – sobota 10.00.

Zespół „Elohim Band” – sobota 18.00.

Duszpasterstwo dorosłych

Poradnictwo rodzinne:

(dom parafialny – czytelnia)

– nauczycielka metod naturalnych –

po uzgodnieniu w sekretariacie parafii

Rycerstwo św. Michała Archanioła

I środa m-ca 18.30

Wspólnota Wiara i Światło

– III sobota miesiąca 15.00

Semper Fidelis

– I poniedziałek miesiąca 19.00

Wspólnota Żywego Różańca

– I wtorek miesiąca 19.00

Chór parafialny

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

Wspólnota Marana Tha

poniedziałek (2 i 4 m-ca) godz. 19.00

Kaplica św. Jana Pawła II

-adoracja Najświętszego Sakramentu -

codziennie 9.00 - 17.00

Grupa Anonimowych Alkoholików

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

Wspólnota Miłosierdzia Bożego

– czwartek 18.00 (w kaplicy)

Ruch Światło-Życie, Wspólnota Domo- wego Kościoła

– pierwsza sobota m-ca godz. 19.00

Akcja Katolicka – III niedz. mies. 11.30

Z życia parafii

Marzec 2020 r.

W miesiącu styczniu 2020 r. do Domu Ojca odeszli:

✠ Leszek Szczepan Nowak lat 60,

✠ Genowefa Rewerska lat 93,

✠ Helena Radziecka lat 91,

✠ Antoni Słodnik lat 71,

✠ Czesław Ziaja lat 60,

✠ Jerzy Kowalewski lat 78.



Kaplica św. Jana Pawła II – adoracja Najśw. Sakramentu codziennie godz. 9.00 – 17.00.

Nabożeństwo ku czci św. Jana Pawła II – wtorek godz. 18.00.

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – środa godz. 18.00.

Modlitwy do Miłosierdzia Bożego – czwartek godz. 18.00.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej: piątek. Dorośli godz. 8.00 i 18.00. Dzieci godz. 17.00.

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym – niedziela godz. 18.00

Proboszcz – **ks. prałat Kazimierz Wojciechowski**



+ SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ
ARCYBISKUP
METROPOLITA GDAŃSKI

Gdańsk-Oliwa, 3 lutego 2020 r.

Zn. akt: III B 2 085-1/2020
III B 2 011-1/2020

D E K R E T

W odpowiedzi na prośbę z dnia 20 stycznia br., skierowaną przez ks. kan. Jana Świstowicza, proboszcza Parafii pw. Św. Antoniego Padewskiego w Gdańsku-Brzeźnie oraz ks. prał. Kazimierza Wojciechowskiego, proboszcza Parafii pw. Opactwa Bożej w Gdańsku-Zaspie, dla większego pożytku duchowego Wiernych, stosownie do kanonu 515 § 2 KPK, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy, mocą niniejszego dekretu **przyłączam**

DO PARAFII

PW. OPATRZNOŚCI BOŻEJ W GDAŃSKU-ZASPIE

UL. CHROBREGO nr 94, 96A, 96B, 96C, 96D, 96E, 98, 100

**należące dotychczas do Parafii pw. Św. Antoniego
w Gdańsku-Brzeźnie**

Dekret należy odczytać Wiernym w Parafii pw. Opactwa Bożej w Gdańsku-Zaspie i Parafii pw. Św. Antoniego Padewskiego w Gdańsku-Brzeźnie w niedziele: 16 i 23 lutego br.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 marca 2020 r.



+ *Sławoj Leszek Głodź*
+ Sławoj Leszek Głodź
Arcybiskup
Metropolita Gdański

„Na Rozstajach” – miesięcznik. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji), Wiesława Bębenek, Piotr Dembski (grafika), Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz, Gertruda Samerek, korekta Maria Turek.

Opiekun – ks. proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski.

Adres parafii: al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk / tel. (58)556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702 0014 8692. **e-mail:** opatrznosc@diecezjagdansk.pl <http://www.opatrznosc.gda.pl/>

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów, wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.